**Bałtycka Odyseja – oczyścili z plastiku plaże Bałtyku**

**Dziesięć miesięcy minęło, odkąd pierwsza grupa wolontariuszy wyruszyła ze Świnoujścia na trasę pierwszego etapu Bałtyckiej Odysei. 11 października ten wielki marsz po bałtyckich plażach dotarł do mety w Piaskach. Celem akcji jest zwrócenie uwagi na problem zaśmiecania plastikowymi odpadami mórz i oceanów.**

Szacuje się, że w morzach i oceanach, pływa obecnie ponad 5 mld ton śmieci. Każdego dnia, do wody trafia 19 ton nowych odpadów. Napotkać je można wszędzie: w chłodnym Bałtyku i w gorących wodach Morza Czerwonego, a także na środku wielkiego Oceanu Spokojnego. Większość plastikowej materii unoszącej się w oceanach jest rozłożona do postaci pyłu tworzącego nie zwartą masę, lecz zawiesinę. Plastikowe drobiny porastają żyjące drobnoustroje, przez co ryby i inne stworzenia traktują je jak pokarm, nieświadomie skazując się na zagładę.

Aby zwrócić uwagę na ten problem bank Credit Agricole i spółka EFL w styczniu br. rozpoczęły kampanię edukacyjną #mniejplastiku i dołączyły do akcji Bałtycka Odyseja, zainicjowanej przez ekologa i podróżnika, Dominika Dobrowolskiego.

- *Całą 500-kilometrową trasę wzdłuż polskiego wybrzeża podzieliliśmy na dziesięć etapów i każdy z nich przechodziliśmy w wybrany jeden weekend w miesiącu. Bezpośrednio w akcję zaangażowało się blisko 1000 osób z całej Polski, a wiele innych wspierało ją wirtualnie w swoich domach* – mówi Przemysław Przybylski, rzecznik Credit Agricole.

**Edukacja i zmiany w prawie**

- *Podczas naszej akcji zebraliśmy wspólnie z samorządami kilkadziesiąt ton odpadów z polskich plaż, a ponad 1250 kg śmieci zostało dokładnie zbadanych i przeanalizowanych. Jednak to nie zbieranie śmieci było najważniejsze, ale nagłośnienie problemu zaśmiecania mórz i oceanów plastikowymi odpadami i uświadamianie ludziom, że wszyscy się do tego przyczyniamy – nawet jeśli nie mieszkamy nad morzem. I wszyscy musimy z tym problemem walczyć* – dodaje Przybylski.

Po analizie zebranych odpadów można potwierdzić, że nad morzem zalega najwięcej jednorazowych opakowań: plastikowych, szklanych oraz aluminiowych, a także filtry po papierosach. Na plaże wyrzucane są: sieci rybackie, styropian oraz tony drobnych kawałków plastiku. Wolontariusze znaleźli także dziesiątki zużytych opon, odpady budowlane, opakowania po lekarstwach i pozostałości po plażowiczach (kremy do opalania, balony, zabawki a nawet części garderoby). Bardzo dużo jednorazowych opakowań (szczególnie butelki szklane i puszki aluminiowe i odpady higieniczne) znajduje się na wydmach. Skala zaśmiecenia wydm i nadmorskich lasów jest czasami nawet większa niż samych plaż, gdzie samorządy regularnie organizują zbiórkę i wywóz odpadów.

- *Odpady pozostawione na plażach i spływające razem z rzekami ulegają defragmentacji i zamieniają się w tzw. mikroplastiki, zagrażające życiu i zdrowiu morskiej fauny oraz człowiekowi. Aby skutecznie walczyć z zaśmieceniem Bałtyku należy usprawnić gospodarkę odpadami w całej Polsce, bo 80 proc. śmieci trafiających do mórz pochodzi z lądu. Konieczne jest usprawnienie selektywnej zbiórki i samego recyklingu, ale kluczowe jest rozwiązanie problemu u źródła, czyli redukcję i ograniczenie używania jednorazowych opakowań czy plastikowych jednorazówek, jak: sztućce, talerzyki, butelki, czy reklamówki* – przekonuje Dominik Dobrowolski.

Ekolog zwraca uwagę, że uświadamianie konsumentów (a także surowe karanie zaśmiecających) jest ważne, ale kluczowe są zmiany w prawie, które pozwoliłyby objąć odpowiedzialnością za sprzątanie i przetwarzanie plastikowych odpadów ich producentów i wprowadzających (np. firmy sprzedające np. napoje w jednorazowych opakowaniach). Bardzo ważne aby na rynek trafiały wyłącznie opakowania łatwe do zbiórki i do recyklingu, a duża ich część powinna być objęta kaucją. Podobnie uważa Michał Guć, wiceprezydent Gdyni, który we wrześniu dołączył do Bałtyckiej Odysei jako wolontariusz i przemaszerował fragment trasy.

- *Dzisiaj sytuację mamy taką, że producenci korzystają z opakowań najtańszych, a jednocześnie bardzo nieekologicznych. Natomiast koszty tego wszystkiego ponosimy my – mieszkańcy, w podatkach i opłatach za śmieci. To należy zmienić i wprowadzić tzw. Rozszerzoną Odpowiedzialność Producentów. Mamy nadzieję, że w końcu zostaną wprowadzone regulacje, które będą motywowały do tego, by korzystać z opakować ekologicznych, by tych śmieci generalnie, nie tylko na plażach, było po prostu mniej* – mówi Michał Guć.

**Śmieci na wystawie**

Bałtyckiej Odysei towarzyszyła plenerowa wystawa zdjęć najciekawszych śmieci znalezionych na plaży. Od czerwca do października prezentowana była w 14 nadmorskich miejscowościach, gdzie obejrzało ją ponad milion osób. Po zakończeniu marszu po plażach wystawa została przeniesiona „w głąb lądu” i od 13 października można ją oglądać w siedzibie Centrali Credit Agricole we Wrocławiu, a także na placu Magistrackim przed Urzędem Miejskim w Wałbrzychu. Później prezentowana będzie także w innych miastach, m.in. w Jeleniej Górze, Legnicy, Opolu, Warszawie czy Toruniu. Zdjęcia wykonał fotografik Dobromił Nosek. Odpady w obiektywie artysty są intrygujące, pobudzające wyobraźnię i śmiało można pokazywać je w największych galeriach.

*- Śmieci dostają się do morza rzekami, więc odpowiadają za nie także ludzie, którzy mieszkają daleko od wybrzeża. Chcemy otworzyć ludziom oczy na tę brzydką stronę świata i zachęcić ich do troski o środowisko na co dzień. Nie trzeba robić wielkich rzeczy. Na początek wystarczy nie śmiecić, segregować odpady i wyrzucać je do odpowiednich pojemników -* przekonuje Przemysław Przybylski.

Organizatorzy Bałtyckiej Odysei, już myślą o kolejnych działaniach w ramach kampanii #mniejplastiku. W styczniu wystartuje Górska Odyseja, czyli marsz wzdłuż południowej granicy Polski od Ustrzyk Górnych do Świeradowa Zdrój. 700-kilometrowa trasa również podzielona będzie na etapy, a uczestnicy połączą wędrówkę po górach ze sprzątaniem. W planach jest także Rzeczna Odyseja, czyli spływy kajakowe i sprzątanie najpiękniejszych polskich rzek.

- *Mamy mnóstwo do zrobienia, a czasu coraz mniej. Musimy przestać zaśmiecać i wspólnie zabrać się za sprzątanie świata. Śmieci to śmiertelne wirusy dla środowiska, ale każdy z nas może zostać lekarzem i pomóc naturze w leczeniu* – zachęca Dominik Dobrowolski.

Szczegółowe informacje na temat ekologicznych akcji Credit Agricole i EFL znaleźć można na stronie [www.mniejplastiku.pl](http://www.mniejplastiku.pl/). Tam również do posłuchania edukacyjny podcast #MniejPlastiku o wpływie tworzyw sztucznych na środowisko i pomysłach na rozwiązanie tego problemu.